

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Sędziowie: SSO Jarosław Ochocki

SWSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej P.w Poznaniu Krzysztofa Kawczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r.

sprawy **T. K.**

oskarżonego z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 9 września 2015 r. w sprawie sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę 300 zł za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Sławomir Olejnik Jarosław Ochocki

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2015r., w sprawie (...), Sąd Rejonowy P.w Poznaniu **uznał oskarżonego T. K. za winnego popełnienia występku z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii**, za co wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz występku **z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k.**, za co wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd I instancji połączył, wymierzając mu karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, nadto zasądził od niego nawiązkę na rzecz Monar w Poznaniu w kwocie 1000 zł, orzekł wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 350 zł tytułem korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa, a także orzekł przepadek poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci ziela konopi. Na podstawie stosownych przepisów, zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzono mu opłatę (k. 157 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją własną oskarżony T. K.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., obrazę prawa materialnego, tj. art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 62 ust. 1 cyt. ustawy, a także rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

W konsekwencji podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i jego uniewinnienie, ewentualnie zaś wskazanie art. 59 ust. 3 oraz art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jako podstaw wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego oraz wymierzenie mu kary 1 roku ograniczenia wolności w trybie dozoru elektronicznego (k. 217-224 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja własna oskarżonego T. K. okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego T. K.. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż skarżący nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą

się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należy i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 172-173 akt, str. 3-4 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony częściowo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Częściowe nieprzyznanie się przez T. K. do popełnienia zarzucanych mu czynów, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

W tym miejscu należy stanowczo stwierdzić, iż nie ma racji apelujący podnosząc, iż brak jest w niniejszej sprawie jednoznacznych dowodów wskazujących na jego sprawstwo, zwłaszcza jeśli chodzi o występki z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wnikliwa analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż słusznie Sąd Rejonowy nadał walor pełnej wiarygodności stanowczym i konsekwentnym zeznaniom świadka P. K., który każdorazowo zeznając w toku postępowania, tak przygotowawczego, jak i sądowego wskazywał, że marihuanę nabywał od oskarżonego za określoną sumę pieniędzy, nigdy zaś nie otrzymywał narkotyków za darmo. Nadto, w przekonaniu Sądu odwoławczego, treść zeznań wymienionego świadka jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania i trudno w ich świetle logicznie uzasadnić tezę, jakoby oskarżony udzielał narkotyków świadkowi nieodpłatnie w ramach wdzięczności za udzieloną jego matce pomoc prawną, jeśli jednocześnie wskazywał on, że za usługi prawnicze płacił. Co do zasady podzielając teoretyczne rozważania apelującego dotyczące dowodu z pomówienia, a w szczególności konieczności zachowania szczególnej ostrożności przy jego ocenie, należy stwierdzić, iż w przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka K., nie dopatrując się w nich chęci nadmiernego oczerniania oskarżonego. Należy wskazać, że ewentualna odpowiedzialność karna świadka w związku z posiadaniem narkotyków nie jest przedmiotem niniejszego postępowania. Natomiast dywagacje apelującego odnośnie motywów dla których świadek miałby interes w składaniu fałszywych zeznań na niekorzyść oskarżonego nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. Jeśli faktycznie świadek dążył do „jak najpełniejszej współpracy z organami ścigania”, mając na uwadze wykonywany przez siebie zawód radcy prawnego, jak podnosi apelujący, to doświadczenie życiowe uczy, że wówczas winien złożyć zeznania zgodne ze stanem faktycznym, nie ukrywając niczego, na co zresztą wskazuje treść jego relacji, które są na przestrzeni

całego postępowania spójne, szczegółowe i konsekwentne. Apelujący zresztą nie wyjaśnia, w jaki sposób okoliczność, czy świadek płacił czy nie za udzielaną mu przez oskarżonego marihuanę, miała polepszyć jego sytuację i wpłynąć korzystnie na poniesienie przez niego odpowiedzialności karnej za występki posiadania narkotyków.

Należy zatem stwierdzić, iż Sąd I instancji poczynił trafne ustalenia stanu faktycznego odnośnie okoliczności spornych zdarzeń, opierając się na słusznie uznanych za wiarygodne zeznaniach świadka P. K. w powiązaniu z częściowo spójnymi z nimi, w zakresie uznanym za wiarygodne, wyjaśnieniami samego oskarżonego oraz mając na uwadze pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym rzeczowy.

Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla siebie za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego T. K.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak również występku z art. 59 ust. 1 cyt. wyżej ustawy.

W tym miejscu warto przypomnieć, mając na uwadze dalsze podniesione przez apelującego zarzuty, że obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. W ocenie oskarżonego, Sąd Rejonowy winien zakwalifikować przypisane oskarżonemu występkę jako tzw. wypadki mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 59 ust. 3 cyt. ustawy, a nie typy podstawowe zarzuconych mu przestępstw, tj. z art. 62 ust. 1 cyt. ustawy oraz z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy. Niemniej jednak należy stanowczo zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy nie dopatrył się rzekomej obrazy prawa materialnego, jaka miałaby nastąpić w procesie kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu. Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania i twierdzenia Sądu Rejonowego, odnośnie wypełnienia przez oskarżonego swoim zachowaniem znamion występku z art. 62 ust. 1 oraz z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w ich wersji podstawowej, wyczerpująco zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 175-177 akt, str. 6-8 uzasadnienia). Tymczasem apelujący powyższe rozważania pominął, nietrafnie skupiając się na wybiórczo zaprezentowanych w uzasadnieniu apelacji, orzeczeniach sądów zapadłych w innych sprawach narkotykowych.

Należy podkreślić, że o uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decydować musi całokształt jego okoliczności podmiotowo – przedmiotowych, takich jak sposób działania, użyte środki, rodzaj dobra, w które godzono, rozmiar szkody wyrządzonej i grożącej pokrzywdzonemu (znamiona przedmiotowe) oraz motywacja i cel działania (znamiona podmiotowe), a w niniejszej sprawie ogół wymienionych okoliczności za takimi łagodniejszymi kwalifikacjami zachowania oskarżonego, odnośnie obu zarzuconych mu występku, nie przemawia. Wbrew twierdzeniu apelującego, ilość narkotyków, jakie oskarżony posiadał czy też ich udzielał nie może być

głównym i jedynym kryterium rozstrzygającym o kwalifikacji prawnej zarzucanych mu czynów. Nie sposób również pominąć sposobu i okoliczności popełnienia przedmiotowych występku. W orzecznictwie podaje się, iż wśród charakterystycznych znamion ocennych, różnicujących podstawy odpowiedzialności pomiędzy typem podstawowym, a uprzywilejowanym wypadkiem mniejszej wagi, dla przestępstw, które naruszają przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jest przede wszystkim kryterium ilościowe oraz kryterium jakościowe (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2005r., II Aka 341/05).

Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że oskarżony w momencie zdarzenia był w posiadaniu nie tylko marihuany zaliczanej do tzw. narkotyków miękkich, ale i tabletek MDMA, zaliczanych do grupy tzw. narkotyków twardych, które zdecydowanie są bardziej niebezpiecznymi dla życia i zdrowia substancjami psychotropowymi. Nadto, ilość ujawnionych środków odurzających, skarżący niesłusznie bagatelizuje, stwierdzając, że zmieściłaby się ona w pudełko o wymiarach maksymalnie zbliżonych do paczki papierosów i pomijając, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że jednakowoż była to ilość umożliwiającą wykonanie z niej kilkunastu działek, co prowadzi do wniosku, iż mogła być ona wykorzystana nie tylko na własne potrzeby. Z powyższego wynika zatem jasno, że dawki narkotyków ujawnione przy oskarżonym, były przeznaczone do dalszej odsprzedaży, zwłaszcza mając na uwadze, że oskarżony – jak wykazało postępowanie dowodowe – był również w posiadaniu wagi oraz nie jest on osobą uzależnioną od narkotyków i ich nie zażywa.

Z kolei w odniesieniu do drugiego z czynów zarzucanych oskarżonemu, tj. występkę z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy, zauważyć należy, że udzielając marihuany P. K., oskarżony działał w wykonaniu z góry powziętego przez siebie zamiaru, dokonując szeregu następujących po sobie transakcji. Wbrew twierdzeniom apelującego, trafnie Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie oskarżonego nie nosiło znamion pojedynczych, przypadkowych transakcji czy bezpłatnego odwdzięczania się za porady prawne ze strony świadka względem matki oskarżonego, lecz jawiło się jako zaplanowane zajęcie zarobkowe. Świadczy o powyższym fakt poinstruowania świadka o stosownym sposobie kontaktowania się i komunikowania z oskarżonym, okoliczność, że każdorazowo świadek płacił oskarżonemu za otrzymane narkotyki, jak i fakt, że bezprawny proceder trwał 4 miesiące, w czasie których oskarżony czterokrotnie (a nie trzykrotnie, jak podaje apelujący) udzielił świadkowi środków odurzających i gdyby nie interwencja policji, prawdopodobnie oskarżony kontynuowałby ów bezprawny proceder, o czym świadczy, że był on umówiony ze świadkiem na kolejne spotkanie w celu udzielenia narkotyku. W świetle powyższego, eksponowana przez apelującego okoliczność, że udzielał on narkotyków tylko jednej osobie, nie może spowodować, że należy jego zachowanie zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi.

Powyższe wskazane szczegółowo kryteria, czyli masa wagowa posiadanych narkotyków, ich rodzaj oraz wymienione przez Sąd I instancji okoliczności niekorzystne dla oskarżonego występujące w niniejszej sprawie, słusznie doprowadziły do wniosku, że zachowanie oskarżonego należy zakwalifikować do typu podstawowego przestępstw penalizowanych w art. 62 i w art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Mając na uwadze powyższe rozważania, należy uznać, iż wbrew głośnym twierdzeniom apelującego, stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów jest zdecydowanie wyższy niż nieznaczny. Sąd Odwoławczy stoi zatem na stanowisku, że prawidłowe ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji uzasadniały ich subsumcję pod przepisy art. 62 ust. 1 i art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przechodząc w dalszej kolejności do podniesionego przez apelującego zarzutu rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu kary za przypisane mu przestępstwa, stwierdzić należy, że i on nie zasługiwał na uwzględnienie.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem

przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku apelującego i złagodzenie elementów kary wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. Sąd I instancji w sposób należyty ustalił wymiar kar jednostkowych, jak i kary łącznej dla oskarżonego T. K. za przypisane mu występki. Orzeczone kary są karami adekwatnymi do stopnia winy oskarżonego oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd Rejonowy kształtując ich wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kar ze wszech miar sprawiedliwej. Analiza akt sprawy, a w szczególności sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pozwala w ocenie Sądu II Instancji uznać, iż w niniejszej sprawie sytuacja wymierzenia nadmiernie surowej kary miała miejsce. Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe oscylujące w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z całą pewnością na przekraczają stopnia zawinienia i – co trzeba stanowczo podkreślić – dość wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary (k. 178-180 akt, str. 9-11 uzasadnienia) wskazuje przy tym, że Sąd I instancji przy wymiarze kar miał na uwadze podstawowe cele kary oraz uwzględnił wszystkie istotne okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do wymierzenia oskarżonemu łagodniejszej kary. W tym miejscu należy również podkreślić, że Sąd Rejonowy, wbrew stanowisku apelującego, mając na uwadze nowelizację ustawy karnej przeprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015r., poz. 396) oraz treść przepisu art. 4 § 1 k.k. w sposób należyty rozważył, czy w niniejszej sprawie zastosowanie winny znaleźć przepisy poprzednio czy aktualnie obowiązujące (tj. z daty popełnienia przestępstw czy też wyrokowania), dając prymat tym ostatnim. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie dopatrył się, w ślad za Sądem Rejonowym, zasadności zastosowania wobec oskarżonego instytucji określonej w art. 37b k.k., tj. kary mieszanej, składającej się z kary pozbawienia oraz ograniczenia wolności. Należy podkreślić, że żadnych argumentów na rzecz lansowanej przez siebie tezy nie dostarczył również oskarżony w złożonej apelacji.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że Sąd I instancji w sposób trafny wymienił występujące po stronie oskarżonego okoliczności obciążające: wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa oraz popełnienie występkę z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w warunkach recydywy specjalnej podstawowej. Nie bez znaczenia na wymiar kary jest też nagminność tego rodzaju przestępstw, jakich dopuścił się oskarżony oraz ich znaczna szkodliwość społeczna związana z godzeniem w podstawowe dobro jakim jest zdrowie publiczne oraz interes ekonomiczny państwa. Warto również zaznaczyć, iż na niekorzyść oskarżonego świadczy fakt posiadania zarówno środków odurzających, jak i substancji psychotropowych, a zatem tzw. narkotyków miękkich oraz twardych oraz niskie pobudki, które nim kierowały, tj. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Należy wskazać, iż wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji w/w okolicznościom nadał odpowiednie znaczenie i rangę.

Sąd Okręgowy nie miał też żadnych uwag co do rangi występujących w sprawie okoliczności łagodzących, które Sąd I instancji uwzględnił przy wymiarze kary. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy wskazał jako okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, wysokość szkody wyrządzonej popełnionymi przestępstwami, jak również ilość posiadanych przez niego narkotyków. Nie zasługuje jednak na aprobatę twierdzenie apelującego, jakoby przedmiotowych okoliczności Sąd Rejonowy należyte nie docenił, co znalazło odbicie w zdecydowanie zbyt surowym

wymiarze orzeczonej kary traktowanej jako całość represji karnej, albowiem ranga i ilość okoliczności obciążających zdecydowanie przeważały.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że prawidłowo Sąd Rejonowy uwzględniając, szczegółowo wskazane wyżej okoliczności łagodzące i obciążające wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 6 miesięcy za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i w rozmiarze 1 roku i 2 miesięcy za czyn z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy. Ustalając wymiar kar jednostkowych w stosunku do oskarżonego, słusznie Sąd orzekający miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Również wymierzona na zasadzie całkowitej absorpcji kara łączna pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności w należyty sposób oddaje zwartość czasową oraz podmiotową i przedmiotową obu występów.

Absolutnie nie ma racji apelujący podnosząc, że zasługiwał on na skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Niezależnie od faktu, że było to niemożliwe w świetle aktualnie obowiązujących przepisów w tym zakresie, z uwagi na uprzednie skazanie oskarżonego na karę pozbawienia wolności w czasie popełnienia inkryminowanych przestępstw, należy stwierdzić, że nie sposób postawić względem oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany, w tym także za popełnienie przestępstwa podobnego z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Uprzednio stosowane wobec oskarżonego kary, w tym bezwzględne kary pozbawienia wolności, okazały się nieskuteczne, nie przyniosły pożądaných efektów wychowawczych i zapobiegawczych. Tak więc nawet pobyt w warunkach izolacji więziennej nie skłonił oskarżonego do zmiany swojego postępowania. Oskarżony nie wyniósł żadnej nauki z prowadzonych poprzednio względem niego procesów karnych, a następnie wymierzanych kar, nie skorzystał z dawanych mu szans i bez refleksji powrócił na drogę przestępstwa. W ocenie Sądu odwoławczego, postępowanie T. K. charakteryzuje stałość w naruszaniu norm prawnych, a jego postawa świadczy o wysokim stopniu zdemoralizowania. Swoim zachowaniem oskarżony wyraża brak szacunku, a nawet wręcz pogardę, dla obowiązującego prawa i orzekanych za kolejne popełnionych przez niego przestępstw wyroków. W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że tylko bezwzględna łączna kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności może wdrożyć oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Także Sąd Odwoławczy nie dostrzegł przesłanek przemawiających nie tylko za zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, ale również zmniejszenia jej wymiaru, albowiem kategorycznie brak jest pozytywnej prognozy, że T. K. mimo niewykonania kary bądź istotnego zmniejszenia jej wymiaru, ponownie przestępstwa nie popełni, a nadto jego dotychczasowy tryb życia niezwykle trudno uznać za przykładowy. Sąd Okręgowy potwierdzając zasadność tak ukształtowanej kary pragnie wskazać, że w przeciwnym razie, takie pobłażliwe potraktowanie przez wymiar sprawiedliwości ugruntowałoby w oskarżonym jedynie przeświadczenie o bezkarności jego poczynań i tym bardziej zachęciłoby go do popełniania kolejnych przestępstw w przyszłości. Nadto, prowadziłoby to do wytworzenia się w społeczeństwie przekonania o niczym nieuzasadnionej wyrozumiałości sądów wobec sprawców przestępstw narkotykowych. Dlatego też, zdaniem Sądu II instancji tylko pobyt w warunkach izolacji więziennej w rozmiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności będzie mógł w sposób właściwy zrealizować wszystkie cele kary. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do wymierzenia oskarżonemu łagodniejszej kary.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie wzbudził także orzeczonej w zaskarżonym wyroku, na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, środek karny w postaci nawiązki w wysokości 1000 zł, na rzecz stowarzyszenia Monar w Poznaniu, o czym orzekł Sąd Rejonowy w pkt 4 zaskarżonego wyroku. W sposób prawidłowy i zasadny rozstrzygnięto także w pkt 6 zaskarżonego wyroku o przepadku korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego z tytułu udzielenia P. K. marihuany, a to na zasadzie art. 45 § 1 k.k. Orzeczenia powyższe winny dodatkowo uzmysłowić oskarżonemu całkowitą nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw. Dodać należy, iż przedmiotowe obowiązki również będą stanowić realną dolegliwość dla oskarżonego wynikającą z jego skazania i tym samym będą także realizować cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Zastrzeżeń Sądu odwoławczego nie wzbudziło także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w kwestii przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w

postaci środków odurzających i substancji psychotropowych, poprzez ich zniszczenie, (art. 70 ust. 2 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, pkt 5 zaskarżonego orzeczenia).

Reasumując, w ocenie Sądu Odwoławczego wyżej określone elementy kary z całą pewnością będą dla oskarżonego odczuwalne i taka jest właśnie rola nakładanych sankcji – mają one stanowić dla sprawcy przestępstwa określoną dolegliwość, która z pewnością nie razi nadmierną surowością.

Zważając zatem na powyższe, za w pełni uzasadnione należy uznać rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego tak w zakresie sprawstwa i zawinienia oskarżonego za przypisane mu czyny, jak i wymierzonej mu kary, a tym samym z uwagi na bezzasadność apelacji własnej oskarżonego, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, apelujący nie zawarł w swojej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 # 1 k.p.k. i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 300,00 zł.

Wojciech Wierzbicki Sławomir Olejnik Jarosław Ochocki